

New Order ogłaszają premierę dokumentu o ich koncertach

Film, jak czytamy w oficjalnym zwiastunie, gwarantuje unikalną szansę wejścia w mocno chroniony dotąd prywatny świat zespołu. Dokument zatytułowany 'Dekady' będzie mieć swoją premierę w kanale Sky Arts we wrześniu i ilustruje przygotowania grupy do kapitalnej serii koncertów So It Goes zrealizowanej przy współpracy z Liamem Gillickiem - bardzo pomysłowym wizjonerem wydarzeń koncertowych, który zaproponował zespołowi występy z 12-osobową sekcją syntezatorową w ramach zeszłorocznego międzynarodowego festiwalu w Manchesterze. Film będzie też pokazywał współpracę grupy z innymi artystami, nie zabraknie fragmentów wywiadów z tymi, którzy zafascynowani twórczością Bernarda Sumnera i jego kolegów, mieli pomysł jak poszerzyć ich stylistykę, np. o współpracę z symfonikami. W zeszłym roku, przypomnę, New Order doprowadzili do ugody z basistą Peterem Hookiem, który miał pretensje o wykorzystanie praw autorskich na koncertach po 2007, od kiedy przestał formalnie pokazywać się z zespołem. Bernard Sumner, Stephen Morris oraz Gillian Gilbert odetchnęli, mając wreszcie za sobą kwestię tantiem, co komplikowało koncerty, na których fani domagali się nieco starszych nagrań zarejestrowanych jeszcze z Hookiem. Po 2007 mieli prawie czteroletnią przerwę w koncertach, mówiło się o definitywnym rozpadzie spadkobierców Joy Division, ale w 2011 reaktywacja pochodzącego z Manchesteru zespołu stała się faktem. W Polsce New Order kojarzymy przede wszystkim z wydanym w 1983 roku singlem Blue Monday - najlepiej sprzedającym się w historii 12-calowym singlem z wynikiem ponad 3 mln egzemplarzy, ale nie wolno zapominać o płytach Power, Corruption & Lies, dzięki której agencja Qwest skutecznie wprowadziła ich na rynek amerykański, czy Low Life z 1985, a nawet Brotherhood z 1986 choć ten krążek to już raczej nowe terytoria muzyki popularnej, w których w zasadzie pozostają do dziś. Jasne, że nie sposób zestawiać tego co dziś robią z Joy Division, to już od lat kompletnie inna bajka, panowie mają swoje lata, ustatkowani emocjonalnie nie zdobywają już świata, nie mają pretensji o niesprawiedliwość, ot naturalna kolej rzeczy, ale cieszę się, że od czasu do czasu dostajemy od nich coś nowego, ot siła sentymentu.